

CIECHOLEWSKI

WENTYLACJE sp. z o.o.



Koźmin – wieś na Kociewiu, zamieszкана przez nieco ponad 600 ludzi. Czysta, zadbaną, estetyczne zabudowania wzdłuż głównej drogi. Niespodziewanie, w centrum, po lewej i prawej stronie drogi wylaniają się hale produkcyjne. Skąd tu taki zakład?

A wszystko miało swój początek w 1977 roku. Wtedy to Zbigniew Ciecholewski, doskonale zapowiadający się pracownik WPIS w Gdyni, postanowił pójść „na swoje”. Wrócił do rodzinnego Koźmina i wraz z kolegą zawiązał spółkę blacharsko-dekarską. W niewielkiej, drewnianej szopce ruszyła produkcja rynien i parapetów, transport na budowę odbywał się rowerem. Spółka nie przetrwała długo i każdy ze wspólników poszedł własną drogą.

Zbyszek wytrwał, postawił pierwszy warsztat, już murowany, w którym znalazło się miejsce dla kilku maszyn, a i karoserie samochodu można było przywrócić do stanu używalności. Pojawili się pierwsi pracownicy. Szło nieźle, budownictwo

na wsiach rozwijało się szybko, na blacharce budowlanej można było zarobić. Ale to wszystko – to było „nie to”. Jego pasją była wentylacja, to jej chciał się poświęcić.

Szansa pojawiła się w początku lat dziewięćdziesiątych. Prywatne firmy uzyskały dostęp do rynku, dotąd zastrzeżonego jedynie dla państwowych, a w pobliskiej Kościerzynie ruszyła z letargu budowa powiatowego szpitala. Niewielką firemkę z Koźmina, wtedy już ZPM „KLIMAWENT”, traktowano początkowo z nieufnością, kiedy jednak pojawiły się efekty ich pracy – Dyrekcja Budowy Szpitala nie miała już wątpli-



wości: to oni wykonają całość instalacji wentylacyjnej wraz z klimatyzacją. Tej szansy pan Zbigniew postanowił nie zmarnować. Nastął czas inwestowania, który, nota bene, trwa do dzisiaj.

W Koźminie, niczym grzyby po deszczu (a tych też nie brakuje w okolicznych lasach) zaczęły powstawać nowe hale produkcyjne, wyposażone w coraz to liczniejsze i nowocześniejsze maszyny. Firma przyjęła nazwę **"Ciecholewski – Wentylacje"** i dziś jest uznaną marką nie tylko na krajowym rynku (60% produkcji idzie na export). Powstają tu setki produktów z branży wentylacyjnej, praktycz-



nie cały asortyment. Trafiają do hurtowni, firm wykonawczych, na statki i okręty. Ale jakie to statki i okręty! "Quinn Mary II" (15 km instalacji (!)), cztery wielkie wycieczkowce AIDA, jacht rosyjskiego multimilionera Abramowicza, jedna korweta dla marynarki polskiej i dziesięć dla niemieckiej. A w najbliższej przyszłości budowany w Anglii lotniskowiec.

Firma nie ograniczyła się tylko do produkcji. Podejmowała szereg realizacji kompletnych instalacji wentylacyjnych: MADISON w Gdańsku, liczne obiekty POLPHARMY i BIOTONU, PARK WODNY w Sopocie, biurowiec LOTOSU, blok C POLSKIEGO RADIA; instalacje na statkach i okrętach, żeby wymienić te najważniejsze.

Prezes Zbigniew Ciecholewski nie spoczął jednak na laurach. Jak mawia: „kto nie idzie do przodu – ten się cofa”. No i w efekcie rusza produkcja central wentylacyjnych i klimatyzacyjnych, zwłaszcza tych o wysokich standardach higienicznych, wymaganych w przemyśle farmaceutycznym, spożywczym, w służbie zdrowia. W najbliższym czasie przewidziana jest dalsza rozbudowa zakładu w trakcie której powstanie nowa hala przeznaczona do montażu central połączona z nowoczesnym laboratorium badawczym technik powietrza, oraz nowoczesny budynek biurowy.

Trudno przecenić rolę jaką dla tutejszego regionu odegrał koźmiński zakład, zwłaszcza w latach kompletnego bezrobocia, jakie dotknęło polską wieś. Tu ludzie mieli pracę, tu zdobywali zawód, okoliczne wioski rozwijały się. Dzisiaj firma zatrudnia 400 osób i to zapewne one stanowią największe jej bogactwo.

Ciecholewski-Wentylacje sp. z o.o.

Koźmin 30, 83-236 Pogódki, woj. pomorskie
tel. (+48)585304340, 585881200, fax (+48)585881208

e-mail: wentylacje@wentylacje.pl

www.wentylacje.pl

CIECHOLEWSKI
WENTYLACJE sp. z o.o.